

## SPOTKANIE: „ODMAWIAJCIE W DALSZYM CIĄGU RÓŻANIEC, ŻEBY UPROSIĆ KONIEC WOJNY”

### W Kaplicy Objawień

Oto jestem w sercu tego Sanktuarium – w prawdziwym źródle Bożych błogosławieństw dla ludzkości. Jest mi dziś dana łaska rozmowy z *Matką Boga*. Szukam ukojenia w macierzyńskim spojrzeniu Maryi. Przedstawię jej troski, które noszę w moim sercu.

Lucja prosi Panią z Nieba:

„Polecono mi, żebym Panią prosiła o wiele rzeczy: o uzdrowienie pewnego chorego i jednego głuchoniemego. [Matka Boska odpowiedziała:] Tak, kilku uzdrowię, innych nie”.

Rozglądam się wokół siebie. W swoją modlitwę włączam intencje ludzi, którzy mnie otaczają. Za wstawiennictwem Przenajświętszej Dziewicy proszę Boga o uleczenie ran ludzi i o pokój na świecie.

Odmawiam część lub jedną tajemnicę różańca, kończę modlitwę odmawiając *Witaj Królowo*:

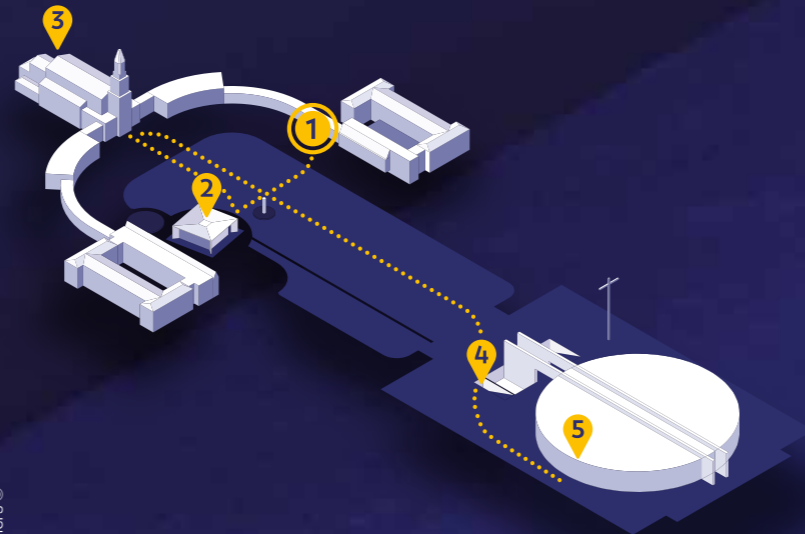
*Witaj Królowo, Matko miłosierdzia,  
życia, słodczy i nadziejo nasza, witaj!  
Do Ciebie wołamy wygnańcy, synowie Ewy;  
do Ciebie wdychamy jęcząc i płacząc na  
tym też padole.*

*Przeto, Orędowniczko nasza,  
one miłosierne oczy Twoje na nas zwróć,  
a Jezusa,  
błogosławiony owoc żywota Twojego,  
po tym wygnaniu nam okaż.  
O łaskawa, o litościwa, o słodka Panno Maryjo!*

## STACJE

Przewodnik Pielgrzyma

- 1 Obok Żłóbka
- 2 W Kaplicy Objawień
- 3 Przy Grobach Widzących
- 4 W Kaplicy Najświętszego Sakramentu
- 5 W Bazylice Trójcy Przenajświętszej



## Przewodnik Pielgrzyma

JA PRZYSZEDŁEM  
PO TO, ABY MIELI  
ŻYCIE

Rok Duszpasterski 2015-2016

## PRZYBYCIE: „DOTARLIŚMY WRESZCIE DO COVA DA IRIA”

### Obok Żłóbka

Rozpaczam tę pielgrzymkę znakiem krzyża: W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

„Kiedy zbliżyła się godzina, przeciskałam się z Hiacyntą i Franciszkiem przez tłum ludzi, który nam ledwo pozwalał przejść. [...] Doszliśmy wreszcie do Cova da Iria koło dębu skalnego i zaczęliśmy odmawiać różaniec z ludem”.

W taki sposób siostra Łucja opisuje przybycie pastuszków do miejsca objawień 13 września 1917 roku.

Dziś to ja przybywam tu jako pielgrzym. Pragnę słuchać i modlić się. Pragnę, aby Pani Różańcowa, Matka Miłosierdzia, pomogła mi odkryć radość z czułości Boga i piękno wiary prowadzące człowieka do pełni życia w Chrystusie.

Stojąc obok żłóbka, uwielbiam Boga – jak Maryja – słowami *Magnificat*:

*Wielbi dusza moja Pana,  
i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy.*

*Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej.  
Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia,  
gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny.*

*Święte jest Jego imię –  
a swoje miłosierdzie na pokolenia i pokolenia [zachowuj] dla  
tych, co się Go boją.  
On przejawia moc ramienia swego,  
rozprasza [ludzi] pyszniących się zamysłami serc swoich.*

*Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych.  
Głodnych nasycza dobrami, a bogatych z niczym odprawia.*

*Ujął się za sługą swoim, Izraelem,  
pomny na miłosierdzie swoje –  
jak przyobiecał naszym ojcom –  
na rzecz Abrahama i jego potomstwa na wieki.*

3

## OFIAROWANIE: „BÓG JEST ZADOWOLONY Z WASZYCH OFIAR”

**Przy Grobach Widzących**  
(w Bazylice Matki Boskiej Różańcowej)

Przy grobach widzących wspominam ich heroizm, życie pełne oddania, modlitwy i nieustannych ofiar, ich wierność miłości Boga i miłość wobec bliźnich.

Podczas objawienia we wrześnie Maryja, troskliwa Matka, mówi dzieciom, że ich ofiary są miłe Bogu, nakazując jednocześnie umiar w ich wypełnianiu. Myślę o poświęceniach ponoszonych w codziennym życiu. Błagam Panią z Nieba o odwagę w przyjmowaniu ofiar, aby złączyć je z ofiarą Chrystusa Odkupiciela.

U grobu błogosławionego Franciszka patrzę na jego wizerunek umieszczony na ścianie świątyni. Skupiony na rozmyślaniach i modlitwie, mały pasterz w głębi swego serca towarzyszył Jezusowi ukrytemu. Wypowiadam słowa modlitwy, której Anioł nauczył pastuszków:

*O mój Boże, wierzę w Ciebie, uwielbiam Cię, ufam Tobie i kocham Cię. Proszę, byś przebaczył tym, którzy nie wierzą, Ciebie nie uwielbiają, nie ufają Tobie i nie kochają Ciebie.*

U grobu błogosławionej Hiacynty patrzę na wizerunek pastuszki, trzymającej w ramionach owieczkę jak ktoś, kto obejmuje wszystkich ludzi, błagając, aby nie obrażali więcej Boga. Wypowiadam słowa modlitwy, której Anioł nauczył pastuszków:

*O mój Boże, wierzę w Ciebie, uwielbiam Cię, ufam Tobie i kocham Cię. Proszę, byś przebaczył tym, którzy nie wierzą, Ciebie nie uwielbiają, nie ufają Tobie i nie kochają Ciebie.*

4

## ADORACJA: „WKRÓTCE POTEM UJRZELIŚMY ODBŁASK ŚWIATŁA”

**W Kaplicy Najświętszego Sakramentu**

W Kaplicy Najświętszego Sakramentu moje ciało i dusza znajdują ukojenie w obliczu Jezusa Eucharystycznego. Adorować Boga to znaczy, uznać Go za swego Pana, przyjąć w sercu i w życiu, pozwalając, by był Bogiem we mnie i ze mną.

Tak jak pastuszkowie pozwalam się otoczyć przez światło pochodzące od Boga i zanurzam się w najgłębszej tajemnicy Trójcy Przenajświętszej – relacji i darze miłości między Ojcem, Synem i Duchem Świętym. To z komunii z Bogiem rodzi się nawrócenie oraz solidarność i miłość bliźniego.

Rozmyślam i powtarzam modlitwę:

*Trójco Przenajświętsza, uwielbiam Cię; Boże, mój Boże, wielbię Cię w Przenajświętszym Sakramencie.*

Przez chwilę słucham tego, co mówi do mnie Jezus: „Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie i miały je w obfitości” (J 10,10).

Ogłoszony przez papieża Franciszka Święty Rok Miłosierdzia to odpowiedni czas, aby *doświadczyć miłości Boga, który pociesza, przebacza i daje nadzieję*. Otwieram serce, wyzbywam się wszelkiej dumy i próżności, oddaję Bogu moje słabości i pragnienia, aby On odnowił mnie przez swoją miłość.

Jeśli poczuję taką potrzebę, udam się do Kaplicy Pojednania, aby w sakramencie pokuty i pojednania uzyskać od Boga przebaczenie, które jest źródłem radości i pokoju.

5

## MISJA: „I ZACZYNAJĄC SIĘ WZNOSIĆ, ZNIKŁA JAK ZWYKLE”

**W Bazylice Trójcy Przenajświętszej**  
Święte Drzwi Miłosierdzia (drzwi św. Tomasza,  
po przeciwnej stronie bazyliki niż Wielki Krzyż)

Kieruję się do Bazyliki Trójcy Przenajświętszej. Wchodzę przez Drzwi Święte Jubileuszowego Roku Miłosierdzia i odmawiam modlitwę. Przechodząc próg tych Drzwi, pragnę – jak napisał papież Franciszek – „żyć miłosierdziem, które od zawsze Ojciec rozciąga nad nami. [...] On nigdy nie przestaje otwierać drzwi swojego serca, by powtarzać, że nas kocha i że chce dzielić z nami swoje życie”.

W przyjaznej ciszy tej świątyni kieruję się do prezbiterium, by kontemplować mozaikę przedstawiającą Niebieską Jeruzolimę, mieszkanie Boga żywego i Jego świętego ludu – ostateczny cel naszego ziemskiego pielgrzymowania.

Koncentruję uwagę na ołtarzu, gdzie sprawowana jest Eucharystia. Na nim składam moje życie, prosząc Boga, by napełnił je pięknem, wiarą, nadzieją i miłością. Staram się (tu lub w innym miejscu) uczestniczyć w Eucharystii, by pokrzepić się w drodze do nieba, gdzie „śmierci już [...] nie będzie, ani żałoby, ni krzyku, ni trudu” (Ap 21,4).

U stóp figury Niepokalanego Serca Maryi, będącego *ucieczką i drogą, która prowadzi do Boga*, oddaję się w opiekę Matki Bożej; zobowiązuje się do bycia autentycznym znakiem miłosierdzia Bożego, dla tych którzy poszukują pokoju, sprawiedliwości i przebaczenia.

Modlę się z ufnością:

*Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu...  
Matko Boska Różańcowa z Fatimy, módl się za nami.  
Błogosławieni Franciszku i Hiacynto, módlcie się za nami.*

Kończę tę pielgrzymkę znakiem krzyża: W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.